

Zaawansowany Artykuł Nr 34:

“Teksty i Pytania zmieniające kontekst ze zwykłej i oficjalnej rozmowy na FLIRT”

Jak nie być postrzeganym jako przeciętny facet i wzbudzić jej zainteresowanie lub odkryć jego brak?

W tym artykule dowiesz się, jak przestać prowadzić nudne, typowe i oficjalne rozmowy np. z ekspedientkami lub koleżankami i zacząć z nimi FLIRTOWAĆ, aby wzbudzić w nich seksualne zainteresowanie Tobą lub odczytać brak takiego zainteresowania.

Dzięki temu zainteresujesz sobą o wiele więcej dziewczyn oraz będziesz miał jasne i klarowne sytuacje. Zero życia w niepewności i nieświadomości odnośnie tego, czy masz szansę u danej kobiety czy nie. A to wszystko jeszcze zanim zapytasz o numer telefonu.

Dowiesz się także, na czym się skoncentrować we flircie z dziewczyną, aby nie było czuć od Ciebie desperacji i presji na wynik.

*** PYTANIE CZYTELNIKA ***

„Witaj Pawle.

Na wstępie dzięki za możliwość konsultacji, mam nadzieję, że wspomozesz mnie w sytuacji opisanej poniżej, na pewno jest ona nietypowa, ale już zdążyłem zauważyć, że znajdujesz rozwiązanie w każdej sytuacji więc może i to będzie dla Ciebie jakimś wyzwaniem ;)

Zacznę od tego, że nie jestem kompletnym nowicjuszem. Może inaczej - nowicjuszem w kontaktach z płcią przeciwną tak (mam 27 lat na karku, życie do tej pory tak się układało, że nie było wielu okazji dospotkań z dziewczynami), ale nie nowicjuszem w kwestiach które mogą pomóc w tych kontaktach (wprowadzam konsekwentnie w życie Twoje porady - odpowiednia postawa, wygląd, odpowiedni ubiór (już sama ta kwestia podniosła moją samoocenę o jakieś dwa poziomy) budowanie pewności siebie, afirmacje).

W każdym razie - od miesiąca trwa moja znajomość z pewną kobietą, a dokładniej.... z moją Panią stomatolog. Ale może po kolei, bo uważam, że zbyt wiele spraw się na to składa które nie mogą być zwykłym zbiegiem okoliczności żeby przejść obok tego obojętnie. mam nadzieję, że jeszcze się nie zgubiłeś.

Ta opowieść może być przydługawa ale wczytaj się uważnie i sam oceń. Wszystko zaczęło się w pewien wtorek. Na ten właśnie dzień miałem umówioną wizytę.

W gabinecie byłem na czas. Dodam, że jest to duża klinika i pracuje tam około 18 lekarzy. Siedzę w poczekalni, co chwilę podchodzą asystentki i proszą kolejnych pacjentów.

Co jedna to ładniejsza. Po chwili do recepcji z pacjentką podchodzi bardzo ładna, młoda pani doktor i coś ustala. Ja sobie myślę w duchu - uff jakby to była moja pani doktor to by było pięknie. Po chwili lekarka znika wśród gabinetów, ja czekam dalej. Przychodzi kolejna asystentka (super ładna) i prosi mnie - ja myślę: fajnie się zaczyna. Ale oczywiście poza "dzień dobry" nic nie mogę z siebie sensownego wydusić. Kilka sekund idziemy, wchodzę do gabinetu, tam nikogo nie ma. Słyszę od asystentki - proszę usiąść, pani doktor zaraz przyjdzie.

I pewnie domyślasz się, kto przyszedł ;) Oczywiście lekarka, którą chwilę wcześniej widziałem przy recepcji. No i tu zaczynają się schody. To była pierwsza wizyta, dosyć krótka i nie było za bardzo okazji zamienić jakichkolwiek słów, ja tylko słuchałem o stanie zębów itd. Po 15 minutach było po wizycie. Pytam się pani doktor, kiedy następna wizyta, czy mamy czekamy do nowego roku (ale wpadka, dziewczyna mi się podoba a ja proponuję wizytę za miesiąc).

*Ona mówi, że dobrze by było jeszcze w tym roku. Więc do widzenia i wychodzę. Umawiam się w recepcji na następny tydzień. I tak już byłem **5 razy**. Przez cały ten miesiąc non stop ta dziewczyna mi siedzi w głowie. Na każdą wizytę chyba godzinę się **przygotowuję**, najlepsze ciuchy i wszystko. Za każdym razem jak tam jestem, to serce mi ostro wali, ale staram się być opanowany.*

Jest wspólny kontekst, więc rozmowa też się jakoś tam klei, ale ile można rozmawiać u stomatologa, jedynie w chwilach, gdy nic się nie dzieje akurat wewnątrz mojej japy ;o). Ale są to raczej gadki bez większego sensu. Wczoraj było więcej czasu narozmowę, bo robiła mi zdjęcie rentgenowskie, więc zagadywałem o zainteresowania i takie tam. Jak to mówią SMALL TALKS.

*Oglądaliśmy zdjęcia, byliśmy naprawdę blisko, ale to wszystko w ramach lekarz-pacjent. Dziewczyna jest o rok starsza ode mnie, super sympatyczna, naprawdę ładna (specyficzna uroda). Nie **jestem w stanie wyczuć czy w ogóle jest zainteresowana**.*

Jak to zrobić, żeby uzyskać ten maksymalny luz, jak zdecydować się na zaproponowanie **spotkania poza zawodowego.**

Ona w rozmowie (jak coś wyjaśnia czy tłumaczy) jest super profesjonalna, tzn nie płacze jej się język. Jak rozmawiamy na luźniejsze tematy to nie wiem, czy jest to OK patrząc z perspektywy pacjent-lekarz. Pomóż proszę w tej nietypowej sytuacji. Może ze względu na te wszystkie sytuacje co się w czasie tego miesiąca zdarzyły i miały związek z nią/jej tematyką zawodową tak mnie 'murują" że nie jestem w stanie do końca racjonalnie na to patrzeć?

Dodam jeszcze coś z cyklu "to nie może być przypadek". W zeszły piątek musiałem podskoczyć do urzędu w mieście. A związku z tym, że miałem prace na popołudnie, to wybrałem się z rana. Pod urzędem nie było miejsca parkingowego, więc objechałem centrum i postawiłem auto gdzie indziej. I idę. Widzę fajną furę, którą mam w planach sobie kupić. Za kierownicą fajna laska, z tyłu dziecko.

Przejeżdżają obok mnie i podjeżdżają pod budynek obok urzędu. W ogóle jakiś większy zjazd tam był. Myślę - ciekawe co tu się znajduje. Patrzę – Izba Lekarska. OK, fajnie. Chwilę postalem i idę dalej. i nagle kto idzie na przeciw??? Moja Pani stomatolog. Jakoś się minęliśmy. Ale stanąłem i mówię sobie - Łukasz kurde, co ty robisz, idź pogadaj (akurat byłem dwa dni po zabiegu u niej i coś mi ząb dokuczał, więc miałem pretekst). I podszedłem. Wymiana uprzejmości, powiedziałem o tym bólu, ona poradziła co zrobić, podziękowałem i poszedłem. Czujesz jaka wtopa?????? Co to w ogóle miało być???? Taka szansa, spotkanie poza gabinetem, na luzie, a ja nawijam o zębie i uciekam. To była maksymalna porażka. Ale już sam fakt spotkania nie jest przypadkiem.

Tak samo inne sprawy, teraz wszędzie słyszę o dentystach, czytam jakieś artykuły to tam też o dentystach. Albo mam jakąś manię i teraz to mi się rzuca w oczy albo to są jakieś znaki ;) Kiedyś też włączam Onet a tam artykuł na całą stronę: "Pan inżynier i Pani stomatolog.....". A ja jestem inżynierem z wykształcenia hehe.

No i tak to po krótkce wygląda. trochę się rozpisałem ale chyba nakreśliłem problem. JAK SOBIE Z TYM PORADZIĆ żeby niczego nie żałować????????????? Idę znowu do niej po Nowym Roku i chciałbym być najlepiej przygotowany jak się da. Już teraz ostatnio chciałem coś zaproponować no ale..... zaś nic. Pomocy Paweł. Wiem, że muszę się zdobyć na próbę zaproszenia ale też muszę być do tego super gotowy.

Aha, nie wiem czy kogoś ma, ale nawet jeżeli, to przecież mnie nie zje, ewentualnie będzie bardziej bolało.
Taka sytuacja ;)

Pozdrawiam i z góry dzięki
Łukasz”

>>> MOJA ODPOWIEDŹ:

Hej Łukasz!

Twój problem polega na tym, że nie przenosisz rozmów na poziom F L I R T U !

Dlaczego?

Boisz się.

Dlaczego?

Bo nie wiesz, jak flirtować.

Co to znaczy flirtować?

Prowadzić rozmowę jak z koleżanką a nie z lekarką.

Droczyć się, nabijać, zaczepiać, dogryzać, mówić dwuznacznie, rozmawiać o rzeczach osobistych, jak np.

- *czy zawsze chciała być dentystką?*
- *co się jej w tym najbardziej podoba?*
- *czy nigdy nie bała się krwi?*
- *czy miała jakieś inne marzenia?*
- *co lubi robić poza pracą?*

Oczywiście nie strzelasz pytaniami, tylko 2 do 3 pytania, a potem opowiadasz coś o sobie lub droczysz się i żartujesz, pytając, czy leczyła zęby swoim zwierzątkom (czy w ogóle ma jakieś **zwierzę**? To świetna zmiana tematu, bo NIE MOŻESZ ciągle gadać o stomatologii i zębach), kolejne pytania pomocnicze to np. pytanie o inne jej lęki jak np. lęk wysokości czy lęk przed pajakami i wtedy zaczepiasz ją, mówiąc, że ona jest taka odważna i nieustraszona.

Można nawet jeszcze dalej pójść i żartować, że faceci to pewnie muszą czuć przed nią respekt, skoro jest taka **odważna**.

Spytaj, czy potrafi się **bić**? Jest tak odważna, że potrafiłaby obronić mężczyznę przed bandziorami? Czy biła się kiedykolwiek z koleżanką albo z kimś? Świetny temat.

Gdy powie, że to facet ma obronić kobietę, to żartujesz, że przecież jest równouprawnienie. Czy się z tym zgadza, że jest równouprawnienie? A kto według niej powinien gotować obiady w domu, a kto zarabiać na życie? Czy ona potrafi w ogóle gotować?

Czy lubi sporty walki?

To jakie sporty lubi oprócz wyrywania zębów?

Jakie mięśnie w ogóle pracują przy wyrywaniu zębów?

Czy miała na studiach jakieś ćwiczenia na silne mięśnie palców?

Jakieś ściskacze np. jak są do treningu nadgarstków?

UWAGA:

Nigdy nie używaj takich tekstów bez kontekstu. One mają **wynikać z rozmowy**. Niektórzy faceci bez żadnego kontekstu pytają kobietę, czy potrafi gotować albo czy potrafi się bić i ona patrzy na nich, jak na **idiotę**.

Na wszelki wypadek o tym mówię, bo niektórzy tak to odbierają.

Nie. Zabawne i zaczepne teksty muszą pasować do danej rozmowy.

A tematy zmieniasz delikatnie i **płynnie**. Najpierw trochę o pracy, skąd taki pomysł, czy nie boi się krwi, potem powoli przechodzisz na temat marzeń z dzieciństwa i **dopiero potem** na temat tego, czy była silnym dzieckiem.

Zaczynając od końca wyjdiesz na błązna.

Czym charakteryzuje się taka rozmowa?

Jest dla kobiety zabawna na maksa, o ile ona ma poczucie humoru i nie jest snobem.

Dlaczego?

Ponieważ na tym polega **flirt**.

Na rozmowie z kobietą, jakby była Twoją dobrą koleżanką, na droczeniu się i zaczepianiu.

Tak, jak to robią szczeniaki, które się bawią i gryzą jednocześnie.

Tak samo, jak za czasów dzieciństwa ciągnęło się dziewczyny za włosy, a one rzucały w nas piaskiem.

Tak samo te emocje trzeba wywołać, aby rozbudzić romantyczne zainteresowanie kobiety i **sprawdzić**, czy ona to ODWZAJEMNI i zareaguje pozytywnie ŚMIECHEM i swoimi docinkami, czy będzie trzymać dystans i poważny ton.

Z tym, że w życiu dorosłym odbywa się to na poziomie **słów i mimiki twarzy**, czyli dłuższego kontaktu wzrokowego i wkręcaniu dziewczyny za pomocą poważnej miny, a raz delikatnego uśmiechu, aby nigdy na 100% nie miała pewności, czy żartujesz czy mówisz poważnie. To **ekscytujące** w przeciwieństwie do nudnej i przewidywalnej rozmowy ograniczającej się tylko do *pracy i studiów*.

Co jeszcze charakteryzuje tę rozmowę?

Poczucie humoru budowane poprzez tematy **abstrakcyjne** i absurdalne oraz **wyolbrzymianie**.

Do takiej rozmowy trzeba mieć jaja, czyli pewność siebie, spokój i opanowanie.

Nie da się tego zbudować w 2 dni.

Potrzebny jest regularny trening rozmowy tego typu z OBCYMI i PIĘKNYMI dziewczynami.

Dopiero wtedy z czasem **stres zniknie** i swobodnie będziesz żartował i droczył się z ładnymi kobietami.

Widzisz teraz swój podstawowy błąd, przez który Z A W S Z E utkniesz z kobietą na poziomie relacji klient-sprzedawca lub **tylko kolega**.

Piszesz:

- „nie jestem w stanie wyczuć czy w ogóle jest zainteresowana.”

Nie jesteś, ponieważ nie podjęłaś nawet próby bardziej osobistej i "koleżeńskej" rozmowy.

I to nie jest ważne, że jej asystentka też słucha. Niech słucha. Będzie świadkiem tego pięknego zjawiska, jakim jest flirt kobiety i mężczyzny.

Dopiero, gdy prowadzisz TAKĄ rozmowę, to jesteś w stanie ODCZYTAĆ oznaki zainteresowania kobiety lub ich BRAK.

Jakie są najważniejsze oznaki zainteresowania?

- Gdy ona dłużej patrzy Ci w oczy.
- Gdy śmieje się z tego, co mówisz.
- Gdy wdaje się w Twoje tematy i odpowiada na pytania, dając Ci kolejne tematy.
- Gdy zadaje te same absurdalne pytania Tobie lub zadaje Ci osobiste pytania o Twoje zainteresowania, sporty, mięśnie palców itp.
- Gdy daje Ci komplement.
- Dotyku nie wliczam teraz, bo to dentystka.

Jakie są oznaki braku zainteresowania?

Nie podejmuje Twoich tematów, nie wdaje się w taką rozmowę i zmienia ją ciągle na profesjonalny ton.

UWAGA!

Często kobiety **nie chcą nas urazić** ani odrzucić i pomimo braku zainteresowania, będą POZYTYWNIIE reagować na zaczepki i będą dalej brnąć w takie tematy.

Facetom wydaje się wtedy, że ona na 100% jest zainteresowana, a tak naprawdę była po prostu **miła**, bo np. jest w pracy.

Wtedy, aby zweryfikować jej zainteresowanie, czy udaje czy jest prawdziwe, to pytasz ją: "**Jaki jest Twój numer telefonu?**". **Dopiero wtedy o niego pytasz**, gdy ona pozytywnie reagowała na rozmowę.

A te pozytywne oznaki zainteresowania wystąpią lub nie dopiero, gdy zaczniesz **FLIRTOWAĆ** z taką kobietą.

Możesz wykorzystać tematy z tego maila oraz polecam Ci kurs konwersacji: 77 technik flirtu, humoru i prowadzenia interesującej rozmowy:

<http://jak-zdobyc-dziewczyne.pl/kurs-konwersacji>

Dzięki niemu poznasz więcej przykładów i technik droczenia, zaczepiania, odwracania ról itp.

Bez tego kursu istnieje ogromne prawdopodobieństwo, że próbując to robić samemu bez przygotowania, to wyjdzie zupełnie na odwrót niż powinno.

- „*Jak to zrobić, żeby uzyskać ten maksymalny luz, jak zdecydować się na zaproponowanie spotkania poza zawodowego.*”

Wiesz skąd bierze się maksymalny luz?

Oprócz z niewzruszonej pewności siebie w każdej sytuacji z kobietą, to bardzo pomaga fakt, że kobieta JEST TOBĄ ZAINTERESOWANA i to OKAZUJE.

Dopóki tego **nie okazuje**, bo sam nawet nie zacząłeś z nią flirtować, to będziesz żył w zżerającej Cię od środka nieświadomości i żalu spowodowanym nie oddaniem strzału na bramkę.

Gdy kobieta okazuje zainteresowanie, to faceci od razu czują się **wyluzowani**.

Jednak to Ty pierwszy musisz **zacząć** z nią rozmawiać jak potencjalny "facet na randkę" a nie jak KLIENT.

Ona pierwsza tego nie zrobi, bo:

- jest w pracy
- jest atrakcyjna, więc nie musi pierwsza się odsłaniać

Bardzo rzadko kobieta pierwsza zacznie z Tobą flirtować w takiej sytuacji, a jeśli tak, to będzie to tak SUBTELNE, że niewykształony facet nawet tego nie zauważy.

Także Łukasz, Twoja propozycja zabrania numeru i umówienia spotkania to jest tak odległa i niepewna **P R Z Y S Z Ł O Ś Ć**, że na Twoim miejscu przestałbym sobie tym zawracać głowę.

Myślenie o rezultacie interakcji to potężny stres, który rujnuje postawę relaksu i zabija kreatywność podczas rozmowy.

To drugi podstawowy i największy błąd w konwersacji.

Myślenie i efekcie typu numer/randka zamiast o **przyjemności** i emocjach w rozmowie.

Gdy dziewczyna JEST zainteresowana i to okazuje, to wtedy zapytanie o numer telefonu (prywatny) to czysta **FORMALNOŚĆ**.

Trzeba być "samobójcą", żeby wtedy nie zapytać o numer.

To w ogóle nie jest problemem. To tylko numer - środek do KONTYNUOWANIA tej **zabawnej**, emocjonującej i przyjemnej rozmowy.

Problemem jest to, że NIE potrafisz flirtować i rozbawiać pięknej kobiety, bo spinasz się z powodu faktu, że ona jest ładna (wynika to z poczucia gorszości) oraz nie wiesz, jak i o czym rozmawiać, aby było zabawnie.

- *Ale już sam fakt spotkania nie jest przypadkiem. Tak samo inne sprawy, teraz wszędzie słyszę o dentystach, czytam jakieś artykuły to tam też o dentystach.*

Trzeci problem to **Twoje ZBYT WYSOKIE ZAINTERESOWANIE**, które:

- **jest nieadekwatne do ETAPU tej relacji** - Ty jesteś dla niej klientem, czyli nikiem, bo ma takich dziesiątki dziennie, a marzysz o niej CAŁYMI DNIAМИ i wszędzie widzisz dentystów - jednym słowem: **zakochałeś się**.

A ona być może NIC do Ciebie nie czuje i nawet przez myśl jej NIE przeszło, że się Tobie tak podoba.

A może widzi, że bardzo Ci się podoba, ale Ty jesteś tak **spięty**, że od razu Cię skreśliła, bo reagujesz, jak każdy niepewny siebie facet - stresem.

- **nie odczytujesz kompletnie zainteresowania kobiety.** Jesteś tak bardzo skupiony na sobie i swoich uczuciach, że nie zależy Ci nawet na **zaryzykowaniu** i pokazaniu jej, że Ci się podoba poprzez właśnie **niezobowiązujący** przecież **F L I R T** i zacznę rozmowę, tylko tak bardzo zawiesiłeś się na **swoich** egoistycznych pragnieniach, że nie potrafisz wykonać żadnego ruchu.

Tak naprawdę to jest egoizm.

Tkwiąc w tej postawie nie potrafisz przyjąć scenariusza **jej braku zainteresowania**, nie próbujesz jej rozbawić ani sprawić przyjemności z rozmowy, tylko ciągle **ZAŁEŻY Ci Zbyt Bardzo** na spotkaniu z nią, na randce i numerze telefonu.

Te rzeczy są dla Ciebie ważniejsze niż jej przyjemność z rozmowy z Tobą.

A to tak nie działa.

Wiem, że faceci tak domyślnie myślą, ale to jest błąd, który prowadzi do porażki.

Najważniejsze jest to:

- **jak ONA się przy Tobie CZUJE**
- czy się śmieje
- czy się dobrze bawi
- czy dostarczasz jej **INNYCH** przeżyć, wyobrażeń, tematów i emocji niż 99% zestresowanych lub aroganckich facetów, których ona zazwyczaj spotyka.

Nasze męskie zainteresowanie jest tutaj **Drugorzędne.**

- „*JAK SOBIE Z TYM PORADZIĆ żeby niczego nie żałować????????????*”
1. Poznać **interesujące tematy** do rozmowy z kobietami, które nie są nudne i oklepane oraz techniki flirtu i poczucia humoru, które rozbawia kobiety i się odróżnia od pozostałych facetów.

<http://jak-zdobyc-dziewczyne.pl/kurs-konwersacji>

2. **Zbudować pewność siebie** i zdrowe poczucie własnej wartości, aby nie czuć się gorszym od pięknej kobiety, nie mieć **ŻADNYCH oczekiwań** oraz być **szczęśliwym sam ze sobą** i EMANOWAĆ tą pozytywną energią i SPOKOJEM.

<http://PewnoscSiebieW90Dni.pl>

- „Aha, nie wiem czy kogoś ma”

To czy kogoś ma, to znowu robienie sobie **presji na związek i OCZEKIWANIA.**

Może kogoś ma, ale chce go rzucić. To nie ma znaczenia. Traktuj kobiety tak, jakby były wolne.

Flituj, żartuj, w przypadku pozytywnej reakcji pytaj o numer telefonu i randkuj.

Ona, jeśli ma chłopaka, którego **nie chce rzucić**, to w końcu Ci o nim powie i Cię zatrzyma, mówiąc, że nie chce więcej spotkań albo nie pozwoli na pocałunek.

A jeśli **Ty zapytasz o to**, czy kogoś ma, to wyjdiesz znowu na napalonego desperata, który snuje z nią wizję związku, nie spędzając z nią nawet **1 randki** na osobności.

W skrócie robisz wszystko za szybko i przez brak wiedzy nie dostrzegasz ani nie robisz tego, co najistotniejsze.

Jako szybką pigułkę polecam kurs konwersacji:

<http://jak-zdobyc-dziewczyne.pl/kurs-konwersacji>

A w dłuższej perspektywie zbuduj pewność siebie i poczucie wartości, aby nie stresować przy tych atrakcyjnych kobietach.

<http://PewnoscSiebieW90Dni.pl>

Pozdrawiam,

Paweł Grzywocz

PewnoscSiebieW90Dni.pl

Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/tranzycje

Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/kurs-2

Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/produkty

pawelgrzywocz@jakzdozobycdziewczyne.pl

facebook.com/GrzywoczPawel